



Sygn. akt V KK 384/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Andrzej Siuchniński

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego  
w sprawie **D. W.**

oskarżonego z art. 177 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 listopada 2021 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w O. na niekorzyść  
od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt VII Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 22 grudnia 2020 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu  
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

D. W. został oskarżony o to, że w dniu 23 lipca 2019 r., około godziny 8:40, w O. na ul. K., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki F. o nr rej. (...), jadąc z kierunku ul. C. w kierunku ul. K., na łuku drogi w prawo, nie zachował szczególnej ostrożności, przez co zjechał na lewe pobocze, a następnie najechał na przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażerka pojazdu F. A. W. doznała obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych skóry i tkanki podskórnej klatki piersiowej o przebiegu odpowiadającym lokalizacji pasów bezpieczeństwa, pęknięcia worka osierdziowego prawej komory serca, dwumiejscowego złamania mostka i złamania żeber po stronie prawej i lewej, rozerwania ściany klatki piersiowej, pęknięcia prawej nerki, zmiżdżenia prawego płata wątroby i płytkiego pęknięcia śledziony, a które to wielomiejscowe obrażenia skutkowały śmiercią A. W. na miejscu zdarzenia, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 22 grudnia 2020 r., sygn. akt II K (...), uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Od tego wyroku apelację wniósł prokurator, który – podnosząc zarzut obrazy prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia – wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w O..

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od wyroku Sądu drugiej instancji kasację na niekorzyść D. W. wniósł prokurator, który – zaskarżając wyrok w całości – podniósł zarzut rażącej obrazy prawa procesowego, mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k., polegającej na nienależytym rozważeniu przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacji i niewskazaniu w dostateczny i przekonujący sposób czym kierował się Sąd, wydając rozstrzygnięcie, bezzasadnie kwestionując istnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem oskarżonego D. W. a zaistnieniem wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniosła A. W., co skutkowało niezasadnym utrzymaniem w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji uniewinniającym oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 k.k.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

### **Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.**

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy jednak zauważyć, że autor kasacji wadliwie sformułował zarzut od strony formalnej, co było zresztą konsekwencją wadliwości w tym zakresie apelacji prokuratora. W niniejszej sprawie zakwestionowano bowiem przypisanie oskarżonemu skutku w postaci śmierci A. W., przy czym nie chodzi tu o ustalenia faktyczne związane z powiązaniem kauzalnym w znaczeniu naturalistycznym, za sprawą przeprowadzenia testu warunku koniecznego, lecz o powiązanie normatywne, rozpatrywane przez pryzmat koncepcji obiektywnego przypisania skutku. Dlatego analiza tego zagadnienia, nie dotyczy sfery ustaleń faktycznych i oceny dowodów, lecz lokuje się na płaszczyźnie normatywnej, gdzie newralgiczną kwestią jest określenia zasad bezpieczeństwa w ruchu, które wiązały oskarżonego, stwierdzenie niedochowania tych zasad, a następnie ocena doniosłości stwierdzonego naruszenia reguł ostrożności dla spowodowania skutku śmiertelnego u pasażerki pojazdu, który prowadził. Z tego względu adekwatnym do argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu kasacji byłby zarzut obrazy prawa materialnego – art. 177 § 2 k.k. w zw. z § 1 k.k. Niemniej jednak sama treść kasacji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że prokurator zakwestionował rzetelność i merytoryczną trafność weryfikacji stanowiska Sądu *meriti* przez Sąd odwoławczy w zakresie oceny przypisania skutku na płaszczyźnie normatywnej.

Przechodząc do zasadniczego nurtu rozważań, należy stwierdzić, że w kasacji trafnie wykazano wadliwość stanowiska Sądu odwoławczego o braku powiązania normatywnego. Podstawą takiej konstatacji Sądu *ad quem* było zaaprobowanie poglądu Sądu *meriti* o tym, że „to zachowanie A. W., która niewłaściwie użytkowała pasy bezpieczeństwa, stworzyło niebezpieczeństwo zaistnienia skutku w postaci śmierci” (s. 6 uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji). W sprawie nie budzi wątpliwości, że pokrzywdzona ta chciała się zdrzemnąć w trakcie podróży i z tego powodu przyjęła nietypową dla pasażera pojazdu pozycję, do której nie były przystosowane pasy bezpieczeństwa. Tym samym pasy bezpieczeństwa były niewłaściwie rozmieszczone, stwarzając zagrożenie dla jej zdrowia i życia w przypadku nastąpienia zderzenia. Z zebranych w sprawie dowodów wynika przy tym w sposób jednoznaczny, że oskarżony miał wiedzę o tym fakcie. W tym zakresie wystarczy przywołać chociażby stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 listopada 2008 r. (II KK 280/08), w którym stwierdzono wprost, że skoro oskarżony przewoził pasażerów, którzy nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa, chociaż ciążyła na nim jako kierowcy odpowiedzialność za ich bezpieczeństwo, to

twierdzenia, że jego odpowiedzialność nie rozciąga się na śmiertelny skutek spowodowanego przez niego wypadku, którego ofiarą był jeden z pasażerów, czyli że to jakby ów pasażer wywołał swoją śmierć, rozmija się z ustaleniami faktycznymi i prawidłowo dokonanymi ocenami prawnymi. Kierujący bowiem ma obowiązek upewnić się, czy pasażerowie mają prawidłowo zapięte pasy bezpieczeństwa nie tylko przed rozpoczęciem uczestnictwa w ruchu drogowym, ale również kontrolować, czy z nich prawidłowo korzystają w czasie dalszej jazdy, a jego odpowiedzialność mogłaby być wyłączona jedynie wówczas, gdyby nie mógł lub nie powinien przewidzieć, że pasażerowie z tych pasów bezpieczeństwa nie korzystają lub korzystają w sposób nieprawidłowy (*zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 września 2017 r., I ACa 318/17*).

Niekwestionowane jest również to, że oskarżony w wyniku zmęczenia podróżą powrotną z wczasów zjechał na lewe pobocze drogi, a następnie najechał na przydrożne drzewo. Zarówno oskarżony, jak i pozostali pasażerowie, którzy mieli prawidłowo zapięte pasy, wyszli ze zdarzenia bez szwanku. Natomiast A. W. poniosła śmierć na miejscu w wyniku gwałtownego i silnego zaciśnięcia się pasów bezpieczeństwa na tkankach miękkich i poważnego uszkodzenia narządów wewnętrznych. Gdyby nie to, pokrzydzona pomimo nieprawidłowo założonych pasów, do domu dojechałaby bezpiecznie.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych oczywiste jest, że sprawcą zdarzenia był oskarżony, albowiem to on kierował pojazdem. Dokonanie przez oskarżonego niezamierzonego manewru skutkującego zderzeniem z drzewem stanowiło naruszenie podstawowej reguły ostrożności, wyrażonej w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U.2021.450; p.r.d.). Zagadnieniem fundamentalnym dla przypisania mu przestępstwa spowodowania tzw. ciężkiego wypadku komunikacyjnego (art. 177 § 2 k.k.) jest natomiast to, czy można mu przypisać spowodowanie śmierci A. W. na płaszczyźnie normatywnej. Jeśli bezpośrednią przyczyną jej zgonu było niewłaściwe położenie pasów, to należy rozważyć, czy – oprócz, co oczywiste, samego pasażera – również na kierującym pojazdem ciążył obowiązek dopilnowania tego, czy wszystkie osoby, których przewozi, mają zapięte pasy.

W tym kontekście należy zauważyć – co umknęło uwadze Sądów orzekających w sprawie, a trafnie zostało zaakcentowane w kasacji prokuratora – że zgodnie z art. 45 ust. 2 pkt 3 p.r.d., kierującemu pojazdem zabrania się przewożenia pasażera w sposób niezgodny z art. 39, 40 lub 63 ust. 1 p.r.d. Z kolei według art. 39 ust. 1 p.r.d. kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa, co do zasady (poza kilkoma wyjątkami, które nie mają znaczenia dla

niniejszej sprawy), są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy. Z zacytowanych unormowań wynika obowiązek kierującego pojazdem zadbania o to, by on oraz wszyscy przewożeni przez niego pasażerowie, mieli zapięte pasy bezpieczeństwa – o ile pojazd, który prowadzi – jest w nie wyposażony. Rzecz jasna nie chodzi o jakiegokolwiek zapięcie pasów (taka wykładnia byłaby sprzeczna z *ratio legis* ustanowionego przepisu, prowadząc do rezultatu *ad absurdum*), lecz o właściwe zapięcie i umieszczenie na ciele pasów bezpieczeństwa tak, aby mogły one spełnić swoją funkcję.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, należy uznać, że nie tylko na pokrzywdzonej ciążył obowiązek zapięcia w sposób właściwy pasów bezpieczeństwa, ale obowiązek taki ciążył również na oskarżonym i to w odniesieniu do wszystkich pasażerów, których przewoził. Zaniechanie realizacji tego obowiązku stanowiło naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu, które należy poddać ocenie w ramach tzw. testu przyczynowości alternatywnej tj. zbadania, czy gdyby oskarżony dochował reguły ostrożności, którą w danym zdarzeniu naruszył, to doszłoby do skutku stanowiącego znamię zarzucanego mu czynu zabronionego? W świetle ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie odpowiedź na to pytanie musi być twierdząca. Jeżeli bowiem na skutek zderzenia z drzewem ani oskarżony ani dwoje innych pasażerów, którzy mieli prawidłowo zapięte pasy, nie doznali choćby uszczerbku, o którym mowa w art. 157 § 1 k.k., to niewątpliwie zapięcie pasów bezpieczeństwa i ich właściwe ulokowanie na ciele pokrzywdzonej uchroniłoby ją przed śmiercią. To z kolei prowadzi do wniosku, że pomiędzy zachowaniem oskarżonego a śmiercią pokrzywdzonej w wyniku wypadku występuje związek przyczynowy w znaczeniu ontologicznym, ale także skutek ten może być oskarżonemu obiektywnie przypisany.

Sam Sąd *meriti*, powołując się na opinię biegłego H. S., wskazał zresztą, że „brak jest materialnych dowodów na to, że doszłoby do śmiertelnego skutku wypadku przy prawidłowym użytkowaniu przez nią (A. W. – dop. SN) pasów bezpieczeństwa (s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu *a quo*). Podobnie Sąd odwoławczy stwierdził, że „rodzaj i zakres uszkodzeń samochodu, informacje o prędkości zderzeniowej (50-60 km/h), praktycznie brak obrażeń ciała u pozostałych uczestników zdarzenia pozwala na przyjęcie, że prawidłowe zapięcie i stosowanie pasów bezpieczeństwa uchroniłoby A. W. przed doznaniem ciężkich obrażeń ciała, a w konsekwencji przed śmiercią. Brak jest materialnych dowodów, by przyjąć, że do skutku w postaci śmierci doszłoby przy prawidłowym użytkowaniu przez nią pasów bezpieczeństwa” (s. 6 uzasadnienia wyroku). Sądy orzekające w sprawie nie powiązały jednak tych ustaleń i przeprowadzonego na ich gruncie wnioskowania z tym, że – w świetle powołanych wcześniej przepisów Prawa o ruchu drogowym – to również na oskarżonym jako

kierującym pojazdem ciążył obowiązek zadbania o to, aby wszyscy pasażerowie mieli prawidłowo zapięte pasy.

Sąd odwoławczy przeprowadził zatem wadliwą kontrolę odwoławczą, aprobując stanowisko Sądu *meriti* dotknięte obrazą art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 3 i w zw. z art. 39 ust. 1 p.r.d., i w konsekwencji samemu naruszając powyższy przepis prawa materialnego. Konieczne stało się zatem uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu, który ponownie rozpoznając sprawę w postępowaniu odwoławczym, dokona powtórnego rzetelnego rozpoznania apelacji prokuratora, mając na uwadze poczynione powyżej rozważania, a w zależności od poczynionych ustaleń wyda stosowne rozstrzygnięcie.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.